

Ciche hamulce remedium na kolejowy hałas?

Komisja Europejska zamierza ograniczyć hałas emitowany przez transport kolejowy, nakazując stosowanie w wagonach kompozytowych wstawek hamulcowych. Zgodnie z propozycją KE polscy przewoźnicy towarowi muszą dopasować tabor do nowych norm w ciągu najbliższych dziesięciu lat. Największym problemem jest jednak koszt operacji szacowany na ponad 2 mld zł.

TEKST: RAFAŁ WILGUSIAK

Obiektywne badania wskazują, że w krajach uprzemysłowionych hałas stanowi jedno z najbardziej rozprzeczonych zagrożeń dla ludzkiego zdrowia. W związku z tym Komisja Europejska uznała, że jego ograniczenie jest niezbędne nie tylko ze względu na komfort życia, ale

również w celu zmniejszenia negatywnych skutków, takich jak zaburzenia układu krążenia i percepcji.

W toku prac poznawczych wskazano, że jednym z głównych źródeł szkodliwego hałasu jest transport kolejowy – dokładniej stukot toczących się wagonów towarowych oraz pisk emitowany podczas

hamowania. Najbardziej rozpowszechniona technologia hamulców, czyli żeliwne klocki hamulcowe hamujące na powierzchni kół, powoduje porowatość powierzchni tocznych, co w konsekwencji skutkuje ogromnymi drganiami szyn i kół. Ponieważ pociągi towarowe często jeżdżą w nocy, hałas jest jeszcze

bardziej dokuczliwy. Problem dostrzeżono już kilkanaście lat temu, jednak dopiero w 2008 r. Bruksela wydała rozporządzenie mówiące o konieczności wyposażenia wagonów towarowych w cichsze hamulce, będące jednym z najbardziej efektywnych pod względem kosztów rozwiązań. W 2013 r. Komisja

